

# Jadwiga Charzyńska

---

## Transgresja artystyczna w przestrzeni publicznej

---

Kultura Popularna nr 4 (34), 22-30

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jadwiga  
Charzyńska

# **Trans- gresja arty- styczna w prze- strzeni publicznej**

„Kolejne szokujące manifesty futurystów, surrealistów, twórczość Joyce’a, teatr absurdu, *nouveau roman* ustaliły nowy paradygmat: wybitność musi przynosić radykalną nowość; aby zasłużyć na wybitność, trzeba burzyć konwencje” (Brzozowski, 2004). Spowodowało to lawinowy wręcz efekt. Z różnym rozłożeniem ciężaru pomiędzy „wybitny”, „radykalny”, „szokujący”...

Zjawisko transgresji jest wpisane w twórczość jako jeden z jej najważniejszych czynników, dotyczy to zarówno kwestii formalnych, jak też poetyki. Celowo używam określenia, które nie determinuje przekazu niesionego przez dzieło sztuki. Bowiem transgresja niekoniecznie musi być terapią szokową odbiorcy. Czy przekraczać znaczy zawsze prowokować? Należy pamiętać, iż „gdzieś między ogniem boskim a piekielnym istnieje alchemia” – parafrazując Umberto Eco (Eco, 2011:69–98)<sup>1</sup>. Wszelkie radykalne przemiany najpierw rodziły się w umysłach ludzi, którzy wcielając je w życie determinowali losy grupy społecznej, do której należeli, a czasem całych krajów czy regionów świata.

Opisując nurtujące mnie przemyślenia, chciałabym podążyć tropem przemian społecznych związanych z przebudową miejsc, w których jako instytucja funkcjonujemy. Wchodzimy z działalnością artystyczną w okolice, gdzie ludzie nie są przygotowani do obcowania ze sztuką, co z gruntu wzbudza niechęć. Przekraczanie zastanych wyobrażeń estetycznych, sposobów spędzania wolnego czasu, wymaga umiejętności alchemika (Eco, 2011).

W 2005 roku rozstrzygnęliśmy I edycję konkursu Galerii Zewnętrznej Miasta Gdańska. Zwycięski projekt – „zakleszczona” pod wiaduktem ciężarówka – zaplanowany został jako przestrzeń przeznaczona na różnego rodzaju twórcze aktywności, miejsce otwarte i przyjazne dla lokalnej społeczności. Po pojawieniu się pierwszych informacji o projekcie internauci nie zostawili na nim przysłowiowej suchej nitki. Gdy trzy lata później obiekt stanął w zaplanowanym miejscu, młodzi ludzie zaczęli organizować różne warsztaty i spotkania, szybko zapomniano o wcześniej wygłaszanych wątpliwościach. Dziś cała przestrzeń ma nowoczesny charakter.

Przestrzeń publiczna jest jednym z pojęć, które wymykają się definicji. Trudno bowiem jednoznacznie określić, która sfera w dzisiejszych czasach jest *stricte* publiczna, a która prywatna. Analizując to zagadnienie z perspektywy instytucji kultury, która została wpisana w długofalową przemianę związaną z rewitalizacją dzielnicy, spróbuję pokazać proces, który możemy określić mianem transgresji. Jedną z ważniejszych kwestii w relacjach artysty z dynamiczną, wielkomiejską czy też metropolitalną kulturą jest zmienność postaw. Dyskusja, jaka trwa od kilku dekad, spowodowała, iż „wśród teoretyków urbanistów zaczęto coraz głośniejszym głosem mówić o »prywatyzacji publicznej przestrzeni«” (Hussakowska, 2006: 18).

Poruszając się wśród zagadnień podejmowanych we współczesnej sztuce mamy do czynienia z działaniami transgresyjnymi – ekspansywnymi i twórczymi – polegającymi na intencjonalnym wychodzeniu poza to, czym jesteśmy

Jadwiga Charzyńska – dyrektor Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia. Nagrody: Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” wraz z zespołem CSW Łaźnia, Nagroda Prezydenta Miasta Gdańska w dziedzinie kultury.

1 Autor używając opisu praktyk alchemicznych przybliżył nam rozumienie „alchemii” artystycznej. Zasady alchemiczne zebrane w tekście przede wszystkim podkreślają znaczenie tajemnicy: „żadna interpretacja symboliczna nie będzie nigdy ostateczną, gdyż tajemnica jest zawsze gdzie indziej”. Całe rozważanie kończy zdaniem: „Jako że nigdy nie wyprodukowałem złota, nie potrafię rozwikłać tej zagadki i przechodzę do innego tematu, do ognia innej alchemii – artystycznej. W niej ogień staje się narzędziem nowego stworzenia, a artysta naśladowcą bogów.” Odwołując się do m.in. tekstów platońskich ostrzega przed pychą oraz karą. Mówiąc o tabu i przekraczaniu jego granic, ilustruję moje rozważania opowieścią Umberto Eco, bowiem doskonale ona dotyka niemal wszystkich wątpliwości, jakie pojawiają się, gdy mamy do czynienia ze zjawiskami, które nie wpisują w utarte schematy.

i co posiadamy. Przełamują one dotychczasowe granice osiągnięć i tworzą nowe wartości. Dzięki nim rozszerza się prywatne terytorium, wzbogaca nasze doświadczenie, zwiększa zakres kontroli. Badacze zauważają, iż osiągnięcie kolejnych celów transgresyjnych nie tylko nie redukuje motywacji do podejmowania dalszych działań, ale wręcz zwiększa ją. Potrzeba przekraczania kolejnych barier spowodowała zjawisko „wyobcowania”. Pojawił się modny termin „kultura wysoka”, a tzw. odbiorca czy publiczność zaczęła utyskiwać, że nie rozumie sztuki współczesnej. Rozpoczęła się wielka debata na temat edukacji artystycznej społeczeństwa.

Szereg przeprowadzanych badań nie wpływa na obecny stan, w jakim znalazł się zarówno artysta, odbiorca, jak też menager czy animator kultury. Każdy z nich próbuje zbudować własną drogę komunikacji z otoczeniem. Często posiłkując się analizami i opracowaniami, opisującymi zastaną sytuację.

Odnosząc się w tych kwestiach do aktywności prowadzonej przez csw Łaźnia działamy poprzez szeroko pojętą prezentację sztuki współczesnej oraz edukację artystyczną.

## Zjawiska urbanistyczne

Mierząc się z przestrzenią miasta, możemy mówić o dwóch zjawiskach: odrzuceniu dziedzictwa kulturowego w okresie komunizmu postrzeganego jako przejaw imperializmu i kapitalizmu, co przełożyło się na niszczenie całych bezcennych obszarów architektury, głównie XIX-wiecznej. Kolejna fala odrzucenia dotyczyła architektury modernistycznej po upadku systemu komunistycznego. Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia jest zlokalizowane w dzielnicy, którą dotknęły obydwie zjawiska. Bowiem Dolne Miasto, jak i kilka innych miejsc powstałych równolegle (choćby Nowy Port), jako nowoczesne dzielnice przemysłowe ukształtowane na przełomie ostatnich dwóch stuleci, po II wojnie światowej zostały potraktowane jako relikwiny wrogiego systemu. Ich istnienie było swoistym „miejskim tabu”, ustanowionym przez centralną władzę. Obszarem poza, objętym zakazem. Dowodem może być istnienie po dzień dzisiejszy na niektórych budynkach śladów po działaniach wojennych.<sup>2</sup>

Od kilku lat realizujemy z sukcesem projekt Galerii Zewnętrznej Miasta Gdańska. Jest to nasz dyskurs z zastaną sytuacją, dialog zarówno z mieszkańcami, jak też lokalnymi władzami. Odrzucenie społeczne, skazanie na niebyt miejsc lub grup społecznych, to zjawiska, z jakimi przyszło nam się zmierzyć.

Realizując długofalowy projekt w przestrzeni publicznej, postawiliśmy na dialog społeczny, komunikację oraz harmonijną współpracę ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Odrzuciliśmy agresywne metody promocji naszych działań na rzecz pracy „u podstaw”. W 2005 roku została rozstrzygnięta I edycja, zwyciężył projekt „LKW Gallery”, czyli ciężarówka zakleszczona pod mostem, przekształcona w studio przeznaczone do realizacji programu edukacyjnego adresowanego do lokalnej społeczności, głównie dzieci i młodzieży. Ogłoszenie decyzji jury wywołało dyskusję, szczególnie na forach internetowych. Najbardziej znamienne były opinie ludzi, którzy mieli złe zdanie o dzielnicy: wychodzili z założenia, iż nie warto w tym miejscu podejmować tego rodzaju inicjatyw, bo ich osobiste, negatywne doświadczenia nie pozwalały

2 Zwrócił na to uwagę artysta rezydent Ahmed Dogan, realizując w ramach Narracji 2011 projekt „Niecelne strzały” <http://www.laznia.pl/index.php?idDzial=35&status=2&cidWpis=865&status=2>, Gdańsk, 9 stycznia 2012.

Il. 1. Zrealizowane  
w latach 2008-9 dzieła  
z I edycji konkursu  
GZMG: „Invisible Gate”  
wg koncepcji Front  
Studio (USA) oraz „LKW  
Gallery” autorstwa  
Lexa Rickersa i Daniela  
Milohnica (Niemcy,  
Holandia); fot. W. Banach



im spojrzeć szerzej i dać szansy tej – pięknej architektonicznie – lecz nieco zapomnianej dzielnicy.

W 2008 roku „LKW Gallery” (il. 1) na stałe zagościło w krajobrazie Dolnego Miasta i stało się ważnym elementem przemian społecznych. W kolejnych latach pojawiły się następne realizacje, które sukcesywnie zmieniają krajobraz zaniedbanych uliczek, wprowadzając nowoczesne, a nawet nowatorskie rozwiązania. Spektakularnym przykładem jest realizacja z 2009 roku zmieniająca estetycznie elementy architektury powstałej nad przejściem podziemnym przy ulicy Łąkowej, gdzie zadaszzenia zostały pokryte czarno-białą strukturą nawiązującą formalnie do op-artu i konceptualizmu autorstwa austriackiej artystki Esther Stocker (il. 2), zaś w tunelu pojawiła się świetlna instalacja Dominika Lejmana kontestująca agresywne metody reklamy w przestrzeni publicznej. W tym roku okolice „LKW Gallery” – ciężarówka przemieniona w studio artystyczno-edukacyjne, zgodnie z koncepcją Lexa Rickersa i Daniela Milohnica oraz architektonicznego projektu „Invisible Gate” (il. 1) autorstwa nowojorskiego Front Studio zostały „uzupełnione” jako ostateczny element zagospodarowania terenu dziełem nazwanym „Amber Drops”, powstałym według koncepcji duetu szwajcarskiego: Freda Hatta i Daniela Schlaepfera, które też stało się poletkiem doświadczalnym dla stosowania technologii LED (il. 3).



Il. 2. Malarstwo Esther Stocker na przystankach przy ul. Podwale Przedmiejskie, fot. W. Banach

Korporacyjność współczesnego świata obecnie należy do tematów tabu, a intelektualisci, najczęściej artyści podejmujący te zagadnienia, stają często oko w oko z przeciwnikiem, który dla obrony swoich interesów używa metod charakterystycznych dla systemów władzy.

Odwołując się znowu do artystów zaproszonych do współpracy w ramach naszego projektu, wymienię dwa nazwiska: hiszpańskiego rzeźbiarza Fernando Castillo, który zaprojektował „Wodza-huśtawkę” w ramach III edycji konkursu, oraz Berta Theisa, zwycięzcę ostatniej edycji, autora pracy zatytułowanej „Ślepi” (il. 4). Nie bez powodu wymieniam obydwu twórców razem, choć posługują się zupełnie innymi językami formalnymi. Twórczość Hiszpana charakteryzuje klasyczna forma rzeźbiarska będąca kontestacją przemian społecznych, natomiast mieszkający w Luksemburgu Bert Theis, jest zaangażowany społecznie w przeciwstawianie się obecnym zagrożeniom, między innymi walkę z bezduszością korporacyjną.



Il. 3. Rozświetlone „Amber Drops” wpisane w przestrzeń Dolnego Miasta od jesieni 2011, fot. W. Banach

Gdański projekt poprzez umieszczenie napisów „Ślepi architektki” w języku polskim oraz romskim odnosi się zarówno do kwestii urbanistycznych, jak też społecznych. W swoim manifestie dołączonym do projektu balustrad dla mostu przy ulicy Toruńskiej, postrzeganej jako jedna z „bram” prowadzących do Dolnego Miasta, artysta napisał m.in. „Czy miasta wyglądałyby inaczej. Gdyby urbaniści i architekci byli ślepi?” (pkt.3) i szerzej objaśnił to m. in. następującymi stwierdzeniami: pkt.19. „Mosty symbolizują przemiany, a Dolne Miasto przechodzi okres transformacji. Tekst może być przeczytany jedynie, gdy stoi się na moście. Ale nawet z tej pozycji trudno jest rozszyfrować to zdanie. Wic trzeba zatrzymać się i zadać sobie trud, żeby odkryć pracę, która w przeciwnym wypadku wydaje się być tylko geometryczną dekoracją, która wchodzi w dialog z balustradami nad rzeką”, aby zakończyć zdaniem: „»Roztargniony odbiorca« nawet nie zauważy tej pracy” (Theis, 2011).

Przestrzeń publiczna jest również miejscem ulotnej aktywności artystów. Możemy poszukiwać przykładów w kolejnych dekadach i zawsze odnajdziemy interesujące dzieła. Kontynuując jednak myśl zwycięzcy ostatniej edycji Galerii Zewnętrznej chciałabym zwrócić uwagę na Karolinę Freino i jej projekty „Szانونni Goście, Pokój w trakcie sprzątnięcia” oraz „Wzniesienie ponad codzienność”. W pierwszym z nich artystka podejmuje problem „wykorzystywania” artystów w przemianach zaniedbanych miejsc. „Ich zaproszenie powoduje »lifting« danego terenu, tuż po nich pojawia się »schludny« biznes, który wchłania obszar, na zawsze zmienia jego oblicze” (Freino, 2011). Warto zwrócić uwagę na głębokie przesłanie zawarte w interwencji artystycznej „Wzniesienie ponad



codziennosc” odnoszącej się do wizji super-miasta Bruno Tauta. Artystka w ramach projektu „Young Polish Artists on Tour” zaprojektowała napis, zakomponowany na dachach budynków, który był widoczny na zdjęciach satelitarnych oraz z samolotów lecących na lotnisko Tegel w Berlinie. Od lat kwestię przemian w przestrzeni publicznej podejmują na przykład pracujące w duecie artystki Alicja Karska i Aleksandra Went czy Kama Sokolnicka.

Ważne jest, aby pamiętać, iż przemiana miejsc jest nierozzerwalnie powiązana z człowiekiem. Procesy rewitalizacyjne nie mają szansy powodzenia, gdy stracimy z oczu ludzi. Ważne są interwencje artystyczne, akcje czy *happenings* nakierowane na człowieka, jego potrzebę bycia w interakcji z otoczeniem. Można, jak Monika Drożyńska w pracach „Aktywności zimowe” i „Haft miejski”, odnosić się do aktywności „literackiej” na murach budynków czy płotach, albo – jak robi Zorka Wollny – zajmować się teatrem życia codziennego. Ciekawym twórcą pochylającym się na człowiekiem w kontekście transgresji społecznej jest Kyungwoo Chun, koreański artysta poszukujący w drugim człowieku wartości, które determinują jego pogląd na świat. Wystawa „*Thousands*” pokazana w *gdańskiej Łażni* „jest poszukiwaniem własnych korzeni, tożsamości, rozważaniem nad rolą jednostki w kontekście mechanizmów cechujących różne systemy władzy państwowej (Chun, 2010).

Il.4. Wizualizacja projektu „Ślepi” wykonana przez artystę, archiwum CSW Łaźnia.

## Edukacja artystyczna jako transgresja totalna

Zagadnienie to obejmuje dwa wątki, jakie podjęliśmy jako instytucja zajmująca się prezentowaniem sztuki współczesnej: sztukę zmieniającą nasze fizyczne otoczenie, wkraczającą w ulice i podwórka, oraz sztukę włączającą się w przemiany globalne spowodowane postępem naukowym.

Dla działających w miejscach, gdzie mieszkańcy należą do tzw. grup wykluczonych bądź ich potrzeby intelektualne nie są nakierowane na sztukę, najważniejsza jest praca z najmłodszymi. Prowadząc projekty, które organizują czas wolny młodym ludziom, powodujemy, iż ci uczestnicy odkrywają inne perspektywy życiowe. Biorąc udział w organizowanych w CSW Łaźnia warsztatach uczą się rozumienia swoich potrzeb, asertywności. Dla wielu ludzi mieszkających na Dolnym Mieście warsztaty adresowane do dzieci i młodzieży to przede wszystkim zapewnienie im możliwości spędzenia wolnego czasu. Nie zastanawiają się nad aspektami artystycznymi, wiedzą,

że dzieciaki nie spędzają czasu na ulicy. Ta pragmatyczna pespektywa musi być brana pod uwagę.

Od początku funkcjonowania projektu „Galeria Zewnętrzna Miasta Gdańska” program edukacyjny stanowi jego istotną część. W 2005 roku cykl warsztatów „Wędrowcy” zapoczątkował regularną pracę z najmłodszymi mieszkańcami dzielnicy. Od czasu gdy w 2008 roku na ul. Szopy stanął obiekt „LKW Gallery”, kolejne projekty realizowane w tej przestrzeni upewniają nas o ważności tego miejsca dla tej części Gdańska. Przemiana przystanków autobusowych w obiekty malarskie jest także swoistym dialogiem z mieszkańcami. To nasz kolejny krok w realizacji koncepcji sztuki w przestrzeni publicznej jako codzienności.

Kontynuując kwestie szeroko pojętej edukacji sięgnęliśmy po rozwiązania z pogranicza sztuki i nauki. „Galeria Zewnętrzna Miasta Gdańska” jako zagadnienie urbanistyczne i społeczne również w pewnych aspektach wpisuje się w ten dialog. Podejmując dyskusję w aspekcie etycznym czy społecznym ze środowiskami naukowymi stwarzamy możliwości, które nie miałyby szansy rozwinąć się bez debaty na poziomie uniwersyteckim.

Najnowszym zjawiskiem jest Internet i życie toczące się w tej przestrzeni. Mówimy o postępie cywilizacyjnym, jednak drugą stroną medalu są zagrożenia. Artyści i naukowcy penetrują ten obszar projektując gry, bazy danych, tworząc tzw. *second life*, także postrzegane jako kolejne narzędzie inwigilacji, źródło nowych form przemocy. Fascynacja nowymi możliwościami i sięganie przez artystów po informatyczne czy biotechnologiczne odkrycia i badania wywołuje dyskusje, które pozwalają nam oswajać się z coraz bardziej dynamicznie rozwijającym się światem, pomagają zrozumieć kierunek, w jakim prawdopodobnie zmierza nasza cywilizacja. Jednocześnie mamy poczucie, iż wcześniej zdefiniowane filozoficznie pojęcie cienia, obecnie – choćby dzięki filmowi *Matrix* -eksponujące poczucie braku właściwej odpowiedzi, kim

lub czym właściwie jesteśmy, powoduje jeszcze większe frustracje wśród wielu ludzi. Granice te są badane między innymi przez takich artystów jak Eduardo Kac, duet Oron Cattz i Ionat Zurr, Christa Sommmerer pracująca wraz z mężem Laurentem Mignonneau, Paul Sermon, Victoria Vesna (il. 5) czy wreszcie polski twórca Zbigniew Oksiuta. Rozpoczęliśmy przybliżanie tych zagadnień poprzez projekt „Art&Science Meeting”<sup>3</sup>, podejmując zagadnienia dotyczące komunikacji międzyludzkiej, na co przekładają się kolejne wynalazki i odkrycia kształtujące naszą współczesną rzeczywistość.



Il.5. Interaktywna instalacja Blue Morph wizualizująca zjawiska z zakresu nanotechnologii, powstała w efekcie współpracy artystki V. Vesny i chemika J. Gimzewskiego, prezentowana w Kościele św. Jana w 2011 roku, fot. V. Vesna.

Reasumując: zagadnienie przełamывania tabu we współczesnej sztuce podejmowane jest często, jednakże próby wkraczania w „zakazane” strefy rzadko

3 Więcej informacji na [www.laznia.pl](http://www.laznia.pl) oraz [www.artandsciencemeeting.pl](http://www.artandsciencemeeting.pl)

mają pełny, głęboki wymiar. Nie można tego rozumieć krytycznie, jest to konstatacja faktu, iż poruszanie spraw, które w jakiś sposób wchodzą w sfery etyczne pojmowane dogmatycznie, jest niezwykle trudne, wymaga nie tylko wiedzy, ale również – a może przede wszystkim – świadomości i dojrzałości artystycznej. Bowiem transgresja artystyczna nie musi oznaczać działań szokujących, czy spektakularnych w potocznym pojęciu.

Przykładem takich poszukiwań jest dla mnie artysta koreański *Kyungwoo Chun*, który dotyka spraw niemal niezauważalnych – poczucia czasu, zagubionych więzi międzyludzkich, niezdefiniowanych jeszcze lęków. W 2010 roku z udziałem Gdańszczan zorganizował performance „*Milczenie jest ruchem*” (*Chun, 2010*). Kolejnym jego projektem był zrealizowany w ramach wystawy „Thousands” *Złoty Stół* (il. 6), nawiązujący do doświadczeń społecznych i politycznych w Polsce, gdzie artysta zbudował stół złożony z 1000 osobistych, odnoszących się do wydarzeń sprzed ponad dwóch dekad, zapisków, wykonanych przez



Il.6. Złoty Stół stanowi swoiste podsumowanie ingerencji w emocjonalną przestrzeń publiczną, czyli tam, gdzie mają początek wszystkie przemiany, fot. K. Chun.

Il.7. Dokumentacja akcji M. Sallarés połączonej z prezentacją *lightboxu* „Wiem, że istniałam – to najważniejsze!”, fot. A. Szyńska.



ludzi zaproszonych do akcji przez niego i organizatorów. Jego konstatacja różnic w odczuwaniu spraw – wydawałoby się – oczywistych robi ogromne wrażenie i skłania nas do kontemplacji. Bardzo ważnym elementem przemian jest umiejętność adaptacji.

Innym przykładem może być projekt Mireii Sallarés, powstały w oparciu o doświadczenia kobiet emigrantek. Jedna z prac została zainspirowana przez Algierkę, mieszkającą we francuskim Valence, która ze względu na plany urbanistyczne miasta musiała zlikwidować pizzerię w wozie kempingowym. Jej pizzeria była jednocześnie swoistym centrum spotkań dla stałych bywalców. Opuszczając mały „biznes”, posumowała swój los słowami: „Wiem, że istniałam – to najważniejsze!” (Sallarés, 2009). Mireia Sallarés zafascynowana optymizmem i ogromem pokory wobec losu kobiety stworzyła *lightbox* cytujący tę myśl. W Gdańsku umieszczony został na dawnym budynku łaźni miejskiej w Nowym Porcie, która po kilku latach opuszczenia i popadania w ruinę jest obecnie remontowana na potrzeby programowe csw Łaźnia (il. 7).

Uwagę zwraca realizacja artysty koreańskiego, który odniósł się do kluczowych przemian naszych ostatnich dwóch dekad. Zapraszając do akcji „Złoty stół” tysięcy osób, nawiązał także do losów jednostki (nazwisko „Chun” znaczy „tysiąc”), jak też do ulotności zjawisk, perspektywy własnego kraju, gdzie możemy obserwować równie intensywne przemiany.

Dziś okazuje się, że tzw. normalność może być największą ekstrawagancją, o czym mówili nasi ostatni goście, Gilbert&George, twórcy, którzy także rozpoczynali swoją działalność w jednej z bardziej zaniedbanych wówczas dzielnic Londynu. Podkreślają oni zawsze znaczenie miejsca, które wybrali, oraz ludzi, z którymi spłotyli się ich losy, gdy East End był jeszcze żywą ilustracją opowieści Dickensa. Obserwując to, co dzieje się obecnie, trudno się z nimi nie zgodzić.

#### BIBLIOGRAFIA

- Brzozowski J., 2004, *Transgresja unieczniona? „Pornografie” Gombrowicza i J.J. Kolskiego*, „Dekada Literacka”, nr 3 (205) [w:] <http://www.dekada-literacka.pl/?id=3947>, 14 listopada 2011.
- Chun K., 2010, *Kyungwoo Chun – Thousands*, <http://www.laznia.pl/index.php?idDzial=9&status=2&idWpis=632&status=2>, 5 stycznia 2012.
- Chun K., 2010, *Milczenie jest ruchem* [w:] <http://noc-muzeow.pl/index.php/noc-muzeow/województwo-pomorskie/gdansk/1863-csw-laznia-wieczorowa-pora>, 5 stycznia 2012.
- Eco U., 2011, *Plomień jest piękny*, [w:] *Wymyślanie wrogów*, Poznań, s.69–98.
- Freino K., 2011, *Szanowni Goście, Pokój w trakcie sprzątania* [w:] Kulazińska A. (red.), *Young Polish artists on tour*, Gdańsk, s.32.
- Hussakowska M., 2006, *Pomiędzy Dandyzmem a Trybalizmem*, [w:] Grabowicz K. (red.) *Działania artystyczne w przestrzeni publicznej. Aspekty estetyczne i społeczne*, Gdańsk, s.18.
- Theis B., 2011, *Bert Theis o projekcie „Ślepi”*, [w:] 4 edycja *Międzynarodowego Konkursu Galeria Zewnętrzna Miasta Gdańska. Wystawa pokonkursowa*, Gdańsk.
- Sallares M., 2009, *Savoir que j’existais, voila! (Wiem, że istniałam – to najważniejsze!)*, projekt realizowany w ramach wystawy „Mieć i stracić”, Gdańsk [w:] <http://www.laznia.pl/index.php?idDzial=9&status=2&idWpis=292&status=2>, 30 grudnia 2011.